

Róziiewicz, Jerzy

"Kadra inżynierska w II Rzeczypospolitej", Józef Piłatowicz, Siedlce 1994 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 40/1, 173-176

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



zdarzają się przy ocenie polskiej części historii Uniwersytetu uniki, kamuflaże, niedopowiedzenia. A czas już chyba mówić prawdę.

Przypisy

¹Zob. recenzję o nich w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” 1993 nr 4 s. 152–157.

²J. D r o z d: *Dzieje Archiwum Wrocławskiego na tle historii Uniwersytetu Wrocławskiego*. „Acta Universitatis Wratislaviensis” { nr 226 „Historia” 1974 T. 26 s. 31–43.

³Por. Cz. L e w a n d o w s k i: *Udział S. Kulczyńskiego w pracach nad reformowaniem szkolnictwa wyższego i nauki w latach 1945–1947*. W: *Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*. T. 2. Wrocław 1993 s. 65–94.

⁴Z. K u b i k o w s k i: Wrocław literacki. Wrocław 1962.

⁵Wówczas jeszcze *ex cathedra* udzielał pouczeń o „jedynej naukowej metodzie”, by niebawem wyśmiewać się z niej i tych, którzy mu uwierzyli.

⁶Por. *Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego* T. 2. Wrocław 1993.

Ryszard Ergetowski
(Wrocław)

Józef P i ł a t o w i c z: *Kadra inżynierska w II Rzeczypospolitej*. Siedlce 1994 Wydawnictwa Uczelniane Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach, 314 s.

Rozprawa naukowa nr 38.

W numerze 1/1994 „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” zamieściłem recenzję z pracy Józefa Piłatowicza o kształceniu modelu absolwenta politechniki w dwudziestoleciu międzywojennym, zaznaczając, iż jest to skrócony rozdział z obszernej jego rozprawy habilitacyjnej, będącej wówczas w postaci maszynopisu. Tam też przedstawiłem pokrótce sylwetkę naukową dra hab. Piłatowicza, autora ponad 150 publikacji.

Praca habilitacyjna Józefa Piłatowicza wreszcie ukazała się drukiem, nie w Warszawie, z którą przez wiele lat jest związany (studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim i wieloletnia praca w Instytucie Nauk Ekonomiczno-Społecznych Politechniki Warszawskiej), ale w Siedlcach, została sponsorowana przez tamtejszą Wyższą Szkołę Rolniczo-Pedagogiczną. Nie wdając się w rozważania, czemu ta praca ukazała się w Siedlcach, a nie w Warszawie, cieszę się, że Autorowi udało się pokonać wielorakie przeszkody i jego rozprawa wreszcie ujrzała światło dzienne.

Temat tej pracy został wybrany w sposób pod względem naukowym uzasadniony. Wprawdzie mamy już sporo opracowań dotyczących inteligencji polskiej

w dwudziestoleciu międzywojennym, ale żadne z nich nie dotyczy w poważniejszym stopniu inteligencji technicznej. Możemy więc zatem stwierdzić, że praca Józefa Piłatowicza jest pierwszą, poważną, dogłębną i obszerną rozprawą poświęconą ważnej zawodowej grupie inteligencji, jaką w dwudziestoleciu międzywojennym byli inżynierowie.

Praca rozpoczyna się od wstępu, w którym Autor określił przedmiot swoich badań, scharakteryzował metodę i podstawowe źródła opracowania oraz układ rozprawy.

Zadania – jakie Autor przed sobą postawił – tak je określa: „jest [to] próba rekonstrukcji «portretu» inżyniera w II Rzeczypospolitej, począwszy od kształcenia, poprzez pracę, wynalazczość, działalność społeczną, poglądy na podstawowe zagadnienia ekonomiczne i społeczno-polityczne, na próbach określenia własnego miejsca w społeczeństwie polskim skończywszy” (s. 5). Tu od razu nasuwa się pytanie, jak postawione przed sobą zadania Autor wypełnił. Odpowiadam z całym przekonaniem, że spełnił je dobrze, w wielu fragmentach nawet bardzo dobrze.

A teraz nieco o podstawowych materiałach źródłowych wykorzystanych przez Autora, które pozwoliły mu na wypełnienie postawionych przed sobą zadań. Zaczniemy od materiałów typowo archiwalnych. Tych Autor nie wykorzystał w nadmiarze, mam tu na uwadze przede wszystkim materiały przechowywane w archiwach zagranicznych, a dotyczące kształcenia polskich inżynierów oraz rękopiśmienne wspomnienia techników polskich, znajdujące się w oddziałach rękopisów kilku bibliotek polskich. Gdyby je jednak wykorzystał, to tylko wzbogaciłby swoją pracę, i tak chyba zbyt obszerną, o niezbyt istotne szczegóły, w żadnym razie nie zmieniające głównych rysów zrekonstruowanego przez Niego «portretu» inżyniera polskiego dwudziestolecia międzywojennego. Zwracam tu przy okazji uwagę na wykorzystanie przez Autora materiałów archiwalnych znajdujących się w Centralnym Archiwum Wojskowym, a także w Archiwum Akt Nowych, w tym ostatnim przede wszystkim akta Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Natomiast musi budzić uznanie praca Autora, który potrafił zebrać, dotrzeć i odpowiednio krytycznie zanalizować liczne publikowane źródła, przeważnie typu sprawozdawczego i statystycznego – i to nie tylko te oficjalnie państwowe, ale przede wszystkim przeróżne materiały, jak biuletyny, okólniki, sprawozdania, programy itp. poszczególnych uczelni i stowarzyszeń technicznych. Zgadzam się z Autorem, że są to źródła dla jego pracy najbardziej istotne. Dodam, o czym Autor skromnie przemilcza, że zebranie owych źródeł, a przede wszystkim dotarcie do nich, tak bardzo rozproszonych po bibliotekach i archiwach, było trudem wielkim, z którym Autor uporał się jednako sprawnie. Uzupełniającymi materiałami, wykorzystanymi przez Autora, są podstawowe czasopisma techniczne wychodzące w dwudziestoleciu międzywojennym oraz stosunkowo nieliczne opublikowane pamiętniki inżynierów działających w tym okresie.

Co do konstrukcji pracy – nie mam istotnych zastrzeżeń. Rozprawa składa się z pięciu rozdziałów (o dwa mniej niż w maszynopisie pracy, a więc dokonano znacznych skrótów) oraz *Zakończenia*, *Bibliografii* i *Indeksu osób*.

Rozdział I, zatytułowany *Kadra inżynierska w okresie I wojny światowej*, ma charakter wprowadzający, niemniej znajdziemy w nim wiele ustaleń badawczych, dotyczących między innymi losów inżynierów polskich w latach 1914–1918, ich roli w uzyskaniu niepodległości przez Polskę, walki o granice, uczestnictwa w dyskusjach nad programami przyszłego polskiego szkolnictwa technicznego.

Drugi rozdział dotyczy kształcenia inżynierów polskich, zarówno przed rokiem 1918, jak i – przede wszystkim – w dwudziestoleciu międzywojennym. Rozdział ten w całej pracy jest najobszerniejszy, liczy bowiem 86 stron druku, czyli prawie osiem arkuszy wydawniczych. Może on stanowić całkiem odrębną rozprawę, co też się i stało. W skróconej wersji rozdział ten został wydany jako zeszyt 50-ty „Prac Instytutu Nauk Ekonomiczno-Społecznych Politechniki Warszawskiej” (zob. rec. w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” 1/1994 s. 158–160).

Autor dokonał w rozdziale tym przeglądu studiów technicznych Polaków, zarówno na ziemiach polskich (Szkoła Politechniczna we Lwowie i Warszawski Instytut Politechniczny im. cara Mikołaja II), jak i na obczyźnie (przede wszystkim w Rosji, Niemczech, Austrii i Francji). Techniczne studia zagraniczne Polaków J. Piłatowicz umiejętnie odtworzył głównie na podstawie istniejących opracowań Jerzego Róziwicza, Stanisława Brzozowskiego, Janiny Bieniarzówny, Lecha Królikowskiego. W rozdziale tym Autor uczynił też wnikliwą analizę kształcenia inżynierów w Polsce, przede wszystkim w politechnikach Warszawskiej i Lwowskiej, a także Gdańskiej i Akademii Górniczej w Krakowie. Ustalił, że w końcu lat trzydziestych w Polsce było około 14 500 inżynierów, w tym około 3 300 otrzymało dyplomy przed 1918 r. Łącznie z inżynierami rolnikami, leśnikami i ogrodnikami – którym Autor znacznie mniej poświęca uwagi – liczba inżynierów sięgała 20 tys. osób. Wykonane przez Autora analizy statystyczne, między innymi pod względem pochodzenia społecznego studentów, ich pochodzenia z regionów geograficznych, narodowości, wyznania, płci, a przede wszystkim wybieranych specjalizacji studiów technicznych – to jest jego duże dokonanie. Zwracam też uwagę na podrozdział dotyczący mało znanych propozycji rozbudowy w dwudziestoleciu międzywojennym wyższego szkolnictwa technicznego (propozycje utworzenia nowych politechnik w Poznaniu, Łodzi, Katowicach, Krakowie, Bydgoszczy).

Dwa następne rozdziały – trzeci i czwarty – to: *Miejsce i rola inżyniera w życiu społeczno-gospodarczym i politycznym* oraz *Zatrudnienie, płace i warunki życia*. W rozdziałach tych Autor sumiennie przedstawił toczące się rozliczne dyskusje na temat tytułu inżyniera, zanalizował tymczasowe rozwiązania prawne w tej materii, zaprezentował i skomentował ustawę o tytule «inżynier» z września 1922 r., która obowiązywała przez niemal całe dwudziestolecie międzywojenne, opisał

kontrowersje wobec tej ustawy. Przytoczył mało znane relacje, opinie, koncepcje dotyczące miejsca i roli inżyniera w życiu społeczno-politycznym, które mają dużą wartość. Udowodnił tym, że inżynierowie w dwudziestoleciu międzywojennym cieszyli się dużym prestiżem w społeczeństwie, zajmowali w nim wysoki status społeczny i ekonomiczny. Interesujący jest podrozdział o wkładzie inżynierów w rozwój techniki (s. 154–170). Otóż – wbrew obiegowym sądom, opierających się na kilku czy kilkunastu przykładach wybitnych jednostek – Autor doszedł do wniosku, dla mnie przekonującego, że osiągnięcia polskich wynalazców w skali światowej nie były znaczące, odbiegały dość daleko od dokonań wynalazców z Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Józef Piłatowicz dokonał też wnikliwej analizy dotyczącej zatrudnienia inżynierów według specjalności i działów gospodarki oraz administracji, omówił obszernie płace otrzymywane przez inżynierów, a także przedstawił sprawę bezrobocia, trapiącego i tę grupę zawodową. Poprzez przytoczenie danych porównawczych w zakresie płac różnych grup zawodowych Autor skonstruował, że inżynierowie w dwudziestoleciu międzywojennym należeli do najlepiej uposażonych.

Rozdział ostatni, piąty z kolei, to opis dokonań Pierwszego Polskiego Kongresu Inżynierów we Lwowie, który miał miejsce we wrześniu 1937 r.

Rozprawę zamyka zakończenie, które jest syntetycznym podsumowaniem treści zawartych w wyżej wymienionych pięciu rozdziałach oraz obszerny spis wykorzystanych materiałów źródłowych, jak również bibliografia cytowanych opracowań. Bibliografia ta liczy aż 234 pozycje.

Książka Józefa Piłatowicza jest dziełem ważkim; imponująca jest w niej podstawa źródłowa, która pozwoliła zaprezentować Autorowi wszechstronnie rozważaną problematykę. Wszystkie rozdziały rozprawy świadczą bardzo korzystnie o warsztacie badawczym Józefa Piłatowicza. Jego rozprawa jest znaczącym osiągnięciem naukowym w zakresie badań nad dziejami polskiej inteligencji technicznej.

Jerzy Róziwicz
(Warszawa)

Jerzy P ł o s z a j s k i: *Technicy lotnictwa polskiego na Zachodzie 1939–1946. Cz. 1. Stowarzyszenie Techników Polskich w W. Brytanii*. Londyn 1993, 182 s.

Książka Płoszajskiego jest wydarzeniem dotychczas nie spotykanym w historiografii polskiej techniki lotniczej. Nie brak jest publikacji na temat dziejów konstrukcji lotniczych. Zdarzają się książki o przemyśle lotniczym. Lecz nikt nie próbował opisać działalności polskich inżynierów i techników lotniczych w latach